

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/207459,Prezentacja-wystawy-wspolorganizowana-przez-Instytut-Pamieci-Narodowej-w-Parlame.html>
02.04.2026, 14:13



[Następny](#)

[Powrót](#)

Prezentacja wystawy współorganizowana przez Instytut Pamięci Narodowej w Parlamencie Brytyjskim

7 października 2024 r., po raz pierwszy w Parlamencie Brytyjskim w Londynie, odbyło się wydarzenie współorganizowane przez Instytut Pamięci Narodowej. Zaprezentowana została wystawa IPN „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności”. Organizatorami uroczystości byli: prezes Instytutu dr Karol Nawrocki oraz członek Parlamentu Wielkiej Brytanii i współprzewodniczący ponadpartyjnej grupy parlamentarnej ds. Polski Martin John Vickers.

07.10.2024

[Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności](#)

Lord Speaker Izby Lordów brytyjskiego parlamentu John Francis McFall, Baron McFall of Alcluith w swoim wystąpieniu podkreślił:

- Nigdy nie zapominamy, że Polska była pewnym sojusznikiem, a Polacy byli niezłomnymi przyjaciółmi Wielkiej Brytanii w latach wojny. Bardzo adekwatna jest nazwa tej wystawy, „Szlaki Nadziei”. W Clydebank wciąż pamiętamy te bohaterские czyny Polaków. Jest to upamiętnione przy głównej drodze, przypominając o ich solidarności. Przypomina to nam, że historia uczy nas, iż solidarność może być dziś tak silna, jak była w czasie wojny. Oddajemy więc cześć polskim obywatelom, którzy zrobili dla nas tak wiele, którzy zachowali nadzieję w swoich sercach i uczynili wolność zobowiązaniem.

Na wernisażu obecni byli również m.in. prawnuk generała Stanisława Sosabowskiego, prof. Hal Sosabowski, poseł Partii Konserwatywnej i członek ponadpartyjnej grupy parlamentarnej ds. Polski Andrew Rosindell, brytyjska historyk i autorka publikacji na temat II wojny światowej Helen Fry, a także przedstawiciele parlamentu, dyplomacji oraz wojska z Austrii, Australii, Czech, Chorwacji, Finlandii, Francji, Grecji, Islandii, Luksemburgu, Mongolii, Polski, Rumunii, Ukrainy i Wielkiej Brytanii.

Wydarzenie rozpoczęło się symbolicznym uderzeniem w dzwon z ORP Błyskawicy, który został wypożyczony dzięki uprzejmości dowództwa Polskiej Marynarki Wojennej. 1 października przypada 88. rocznica wodowania okrętu.

Na wystawie zaprezentowano kilka najcenniejszych artefaktów ze zbiorów Archiwum IPN przekazanych w ramach projektu „[Archiwum Pełnego Pamięci](#)” m.in. pamiętnik z Syberii spisany na korze drzewa.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki zaznaczył, że wystawa prezentowana w Pałacu Westminsterskim, będącym siedzibą brytyjskiego parlamentu, powstała w ramach pięcioletniego międzynarodowego projektu polityki pamięci „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności”. Jego głównym założeniem jest upamiętnienie wysiłku zbrojnego polskich żołnierzy, walczących ramię w ramię z innymi narodami na wszystkich frontach II wojny światowej, oraz losów ludności cywilnej ewakuowanej z ZSRS wraz z armią gen. Andersa. Podkreślił również, że sojusz polsko-brytyjski zyskał zupełnie nowy wymiar po upadku Francji w czerwcu 1940 r.:

- Klęska francuskiego sojusznika sprawiła, że centrum polskich dążeń niepodległościowych przesunęło się z kontynentu na Wyspy Brytyjskie. Korzystając z zaproszenia nowego brytyjskiego premiera, Winstona Churchilla, ewakuował się tam z Francji polski rząd kierowany przez gen. Władysława Sikorskiego i 30 tys. polskich żołnierzy.

Prezes IPN podkreślił, że współpraca polsko-brytyjska nabrała szczególnego znaczenia jeszcze przed wybuchem wojny, w lipcu 1939 r., kiedy polscy kryptolodzy: Marian Rejewski, Jerzy Różycki i Henryk Zygalski podzielili się z brytyjskimi i francuskimi sojusznikami wielkim osiągnięciem, jakim było złamanie kodów niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma. Nawiązał także do nagrody „Ambasador Polskiej Historii”, której laureatami zostali: portal „British Poles” oraz stowarzyszenie „Polish Sue Association”:

- Polacy w Wielkiej Brytanii kultywują polską tradycję i kulturę po dziś dzień, czego dowodem będzie wręczana tego wieczoru nagroda Instytutu Pamięci Narodowej „Ambasador Polskiej Historii”, przyznawana za wybitne zasługi w upowszechnianiu polskiego dziedzictwa narodowego i kulturowego. Przez kilka powojennych dziesięcioleci Wielka Brytania nadal była kojarzona z nigdy niewygasłą nadzieją Polaków na przywrócenie swojej ojczyźnie wolności.

Odnaczenia odebrali: Iwona Golińska, prezes stowarzyszenia oraz George Byczyński, redaktor naczelny portalu.

Iwona Golińska kultywuje pamięć o roli ORP Błyskawicy w obronie brytyjskiego wybrzeża w czasie II wojny światowej. Wyjątkowym akcentem wydarzenia w Parlamencie Brytyjskim była prezentacja dzwonu, pochodzącego z polskiego niszczyciela.

Pozostałych laureatów nagrody poznamy podczas uroczystej gali, która odbędzie się 23 października 2024 r. w Łazienkach Królewskich w Warszawie.

* * *

Laureaci nagrody Ambasador Polskiej Historii

Portal „British Poles” – skupia się na tematyce Polaków w Wielkiej Brytanii oraz relacjach brytyjsko-polskich. Powstał w celu promocji polskiej historii i kultury oraz dobrego imienia Polski w Wielkiej Brytanii i na świecie, często komentując lub sprostowując informacje o polskiej historii. Opiekuje się też grobami i weteranami; zorganizował zbiórkę środków na popiersie gen. Władysława Andersa odsłonięte w National Army Museum. Patronuje, organizuje i wspiera szereg projektów związanych z polską historią i kulturą. Portal osiągnął największe na świecie wyniki w mediach społecznościowych dla Polaków za granicą i codziennie dociera do milionów ludzi. Ze względu na swoją dwujęzyczność artykuły czytane są przez Brytyjczyków, Amerykanów i inne osoby anglojęzyczne, przyczyniając się do promocji polskiej historii, kultury i dobrego imienia Rzeczypospolitej na całym świecie.

„Polish Sue Association” – stowarzyszenie organizuje patriotyczne wydarzenia upamiętniające polskich bohaterów oraz polskie święta narodowe np.: Dni ORP „Błyskawica”, Zapal Znicz Polskim Bohaterom w Anglii, obchody Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów, upamiętnienie zbrodni katyńskiej, rocznic powstania warszawskiego i stanu wojennego.

* * *

Nagroda Ambasador Polskiej Historii jest przeznaczona dla osób i organizacji spoza Polski. To honorowe wyróżnienie, ustanowione przez prezesa Instytutu Pamięci Narodowej i przyznawane przez IPN, otrzymują osoby oraz instytucje szczególnie zasłużone dla upamiętniania historii polskiego narodu oraz wspierające Instytut w realizacji ustawowej działalności w obszarach edukacyjnym i naukowym.

Jest to nagroda dla osób i instytucji zaangażowanych w pielęgnowanie polskiej pamięci historycznej, dbających o zachowanie, propagowanie i pogłębianie wiedzy o historii najnowszej naszego kraju oraz odkrywanie zapomnianych faktów czy osób zasłużonych dla polskiego narodu. Laureatem nagrody może zostać osoba niemająca polskiego pochodzenia. Wnioskować można także o uhonorowanie pośmiertne.

* * *

Wystawa „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności”

Na ekspozycji „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności” prezentowanej w Pałacu Westminsterskim w Londynie opowiadamy m.in. historię Łucji „Luny” Golińskiej, Auberona Herberta i innych bohaterów, którym zawdzięczamy wolność.

„Luna”

Łucja „Luna” Golińska (ur. w 1927 r. w Krzemieńcu na Wołyniu) po wybuchu wojny w 1939 r. została wraz z rodziną wywieziona do Kraju Ałtajskiego w głąb Rosji sowieckiej. Ojciec – Joachim Boniewicz był przed wojną dyrektorem szkoły w Brześciu nad Bugiem, po wkroczeniu do Polski Sowieców został aresztowany i trafił do więzienia skąd udało mu się uciec w czerwcu 1941 r. Rodzinę odnalazł po wojnie dzięki pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża dopiero w latach 60. XX w.

Łucja podobnie jak jej matka i dwoje rodzeństwa pracowała w południowej Syberii przy zbieraniu bawełny. Po podpisaniu układu Sikoski-Majski w 1941 r. i ogłoszeniu tzw. amnestii przedostała się z rodziną do Taszkientu. Wraz z polską armią pod dowództwem gen. Władysława Andersa opuściła „niehumanitarną ziemię” i została ewakuowana do Iranu. W 1943 r. wraz z matką i rodzeństwem znaleźli schronienie w polskim obozie dla uchodźców w Tengeru w północnej Tanzanii.

Po wojnie zamieszkała wraz z rodziną w Wielkiej Brytanii, gdzie wyszła za mąż za harcerza Stanisława Golińskiego. Ojciec Stanisława – Feliks był członkiem obsługi naziemnej polskiej załogi Dywizjonów 302 i 316 stacjonujących w Northolt.

Łucja wraz z mężem budowała struktury polskiego harcerstwa na emigracji, klub „Orła Białego” i wspierał powstawanie polskiej parafii na Balham.



Harcmistrzyni Łucja Golińska obok gen. Władysława Andersa w Lilford Park, 1960 r. (fot. ze zbiorów Iwony Golińskiej)



Na obozowym biwaku w Wielkiej Brytanii, lata 60. XX w. (fot. ze zbiorów Iwony Golińskiej)



Łucja Golińska (druga od lewej) podczas Chrztu Świętego swojego wnuka Josepha Feliksa Stanisława w Little Brompton Oratory, Kensington w Londynie wraz z rodziną (fot. ze zbiorów Iwony Golińskiej)

Auberon Herbert

Auberon Mark Henry Yvo Molyneux Herbert (1922-1974) był brytyjskim arystokratą, katolikiem, oficerem Polskich Sił Zbrojnych i posługiwał się bezbłędną polszczyzną. Wcześniej stracił ojca - Aubreya Herberta (1880-1923) - bohatera walk spod Gallipoli, orędownika niepodległości Albanii. Po wybuchu II wojny światowej Auberon ze względów zdrowotnych nie został przyjęty do brytyjskiej armii. Kategoria „C” przyznana ze względu na płaskostopie, nie stanowiła przeszkody dla Polskich Sił Zbrojnych. Jesienią 1942 r. Herbert zgłosił się do punktu rekrutacyjnego polskiej armii i został żołnierzem 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich, kilka miesięcy później przydzielono go do Szwadronu Sztabowego 1. Dywizji Pancерnej gen. Stanisława Maczka. W polskiej armii pozostał jeszcze dwa lata po zakończeniu wojny, służąc w Sztabie Naczelnym, w Referacie do Spraw Polaków na Kontynencie, w ramach którego organizował pomoc dla żołnierzy i cywili. Służba w polskim mundurze zawsze pozostawała dla niego przedmiotem wielkiej dumy.

Auberon był w bliskich kontaktach ze środowiskiem paryskiego pisma „Kultura”. Pomagał przedstawicielom innych narodowości, którzy na skutek wojny pozostali bez ojczyzny. Wielkiego przyjaciela zyskiwali w nim Ukraińcy, Białorusini, Albańczycy. Był m.in. założycielem istniejącego do dziś Anglo-Belarusian Society.

Jako korespondent katolickiego tygodnika „The Tablet” po wojnie czterokrotnie odwiedzał Polskę. Wzbudzał tym zainteresowanie komunistycznych Służb Bezpieczeństwa, które w latach 60 odmówiły mu przyjazdu do Polski.



Auberon Herbert, Pixton Park w hrabstwie Somerset, Anglia, 1974 r. (fot. Bohdan Paczowski, ze zbiorów Instytutu Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską oddziału Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie za zgodą Piotra Kłoczowskiego)

Ostatni bastion

Wacław Zbigniew Krzywiec (ur. 19 października 1908 r. w Petersburgu) przez 32 dni razem z innymi polskimi marynarzami bohatersko bronił w 1939 r. pozycji na półwyspie Hel. Załoga Helu była ostatnią placówką, która bez żadnych nadziei wsparcia, walcząc z przeważającymi siłami wroga, poddała się dopiero 2 października. Po podpisaniu kapitulacji Krzywiec próbował przedostać się kutrem rybackim do Szwecji. Został złapany i trafił do niemieckich obozów jenieckich. Po wojnie powrócił do kraju i wkrótce awansował na komendanta Portu Wojennego Gdynia. W latach 1947–1948 był dowódcą ORP „Błyskawica”, który po wojnie wrócił z Wielkiej Brytanii do Polski. W 1951 r. został niespodziewanie aresztowany przez Główny Zarząd Informacji Wojskowej. Po niezwykle brutalnym śledztwie, komuniści skazali go, w ramach tzw. „spisku komandorów”, na karę dożywotniego więzienia pod sfabrykowanym zarzutem działalności szpiegowskiej. 25 lutego 1956 r. został zwolniony warunkowo z powodu złego stanu zdrowia, zmarł zaledwie miesiąc później. Został pośmiertnie zrehabilitowany wraz z innymi oskarżonymi w procesie.

Wacław Zbigniew Krzywiec pochodził z polskiej rodziny szlacheckiej herbu Ostoja. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Charbinie i Władywostoku w Rosji. Patriotyczna atmosfera domu rodzinnego bardzo wczesnie rozbudziła w nim tęsknotę za nieznanym krajem jakim dla niego była Polska, a pobyt w miastach portowych ukształtował zainteresowanie morzem oraz pragnienie służenia Ojczyźnie w szeregach marynarki.



Wacław Zbigniew Krzywiec (fot. Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni)



ORP „Błyskawica” w porcie Gdyni po powrocie z Wielkiej Brytanii, 1947-1955 (fot. NAC) 3/39/0/-/6015

Błyskawica

Polski niszczyciel „ORP Błyskawica” był jedną z dwóch jednostek typu Grom zbudowanych w brytyjskiej stoczni Johna Samuela White'a w Cowes. Wprowadzony został do służby w polskiej Marynarce Wojennej w 1937 r. Uczestniczył w działaniach podczas II wojny światowej od pierwszych do ostatnich dni walk w Europie, operując na Atlantyku, Morzu Północnym i Morzu Śródziemnym. Brał udział między innymi w kampanii norweskiej i ewakuacji wojsk alianckich spod Dunkierki, bitwie o Atlantyk, lądowaniu aliantów w Afryce w 1943 r. (operacja „Torch”) i Normandii w 1944 r. (operacja „Overlord”). Działalność operacyjną u boku aliantów zakończył w operacji „Deadlight” - niszczenia niemieckich łodzi podwodnych po kapitulacji III Rzeszy.

W nocy z 4 na 5 maja 1942 r. okręt ORP „Błyskawica” bronił Cowes przed nalotem 160 samolotów niemieckiej Luftwaffe. Zginęło wówczas 70 osób z Cowes i 10 z pobliskiego Newport. Ofiar i zniszczeń byłoby więcej, gdyby nie bohaterska postawa załogi „Błyskawicy”. Marynarze po ataku m.in. gasili pożary i ratowali mieszkańców.



Wodowanie ORP „Błyskawicy”, Cowes, 1 października 1936 r. (fot. Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni)



Na zdjęciu Cowes podczas niemieckiego ataku, maj 1942 r. (fot. Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni)

* * *

Odznaka Pociągów Pancernych należąca do Tadeusza Starzyńskiego.

Tadeusz Starzyński - przedwojenny policjant, we wrześniu 1939 r. został ewakuowany na tereny południowo-wschodnie II RP. 21 września przekroczył granicę z Węgrami, gdzie został internowany. Po przedostaniu się do Francji służył w 2. Dywizji Strzelców Piesznych. W czerwcu 1940 r. został przerzucony do Wielkiej Brytanii. Tam dostał przydział do 1. Dywizjonu Pociągów Pancernych a później 1. Kolumny Samochodów Sanitarnych. Na ochotnika zgłosił się do służby w kraju. Po konspiracyjnym szkoleniu, w grudniu 1942 r. zaprzysiężony został w Oddziale Specjalnym Sztabu Naczelnego Wodza. Swój skok bojowy do okupowanej przez Niemców Polski wykonał w nocy z 8 na 9 kwietnia 1944 r. i rozpoczął działania w konspiracji. Podczas Powstania Warszawskiego pozostawał w dyspozycji dowódcy Wydziału, a po kapitulacji miał odpowiadać za zabezpieczenie dokumentów kontrwywiadu.



Odznaka Pociągów Pancernych należąca do Tadeusza Starzyńskiego.



Odznaka Pociągów Pancernych należąca do Tadeusza Starzyńskiego.

Karta z pamiętnika spisanego na korze brzozonej Janiny Krzeczkowskiej

Janina Krzeczowska (Broszkiewicz), urodzona w 1922 r. w Bochni, po wybuchu II wojny światowej trafiła do Lwowa. Została aresztowana 29 czerwca 1940 r. przez NKWD, wywieziona na Syberię, następnie trafiła do Kazachstanu, gdzie pracowała w szpitalu na oddziale izolacyjnym dla chorych na tyfus. W wyniku tzw. „amnestii” ogłoszonej po zawarciu układu Sikorski-Majski w 1941 r. została zwolniona z zesłania. W październiku 1941 r. dotarła do Buzułuku, a stamtąd do Teheranu, gdzie od 9 kwietnia 1942 r. do 15 listopada 1943 r. pracowała w Głównym Szpitalu Cywilnym, a następnie w Szpitalu Cywilnym w Teheranie.



Karta z pamiętnika spisanego na korze brzoźowej Janiny Krzeczowskiej.

Czapka Polskiej Marynarki Wojennej z archiwum Henryka Kołodyńskiego

Henryk Kołodyński: porucznik Polskiej Marynarki Wojennej, wywieziony w lutym 1940 r. z Kresów Wschodnich wraz z rodziną w głąb ZSRS. Po zawarciu układu Sikorski-Majski i ogłoszeniu „amnestii” dla Polaków Henryk Kołodyński dotarł do punktu koncentracji Armii Polskiej w ZSRS w Buzułuku i wraz z nią przez Krasnowodzk dotarł do Pahlevi w Iranie. Następnie w latach 1942-1945 służył w Polskiej Marynarce Wojennej.

Archiwum IPN



Czapka Polskiej Marynarki Wojennej z archiwum Henryka Kołodyńskiego.

Kufel metalowy, wykonany w Iranie dla żołnierzy armii polskiej ewakuowanej z ZSRS

Na przedmiocie znajduje się grawerunek przedstawiający mapę Bliskiego Wschodu z zaznaczonym szlakiem Wojska Polskiego oraz miejsca pobytu uchodźców; materiał do jego wykonania został zebrany na polach bitewnych II wojny światowej.

Bogdan Czułczyński wraz z matką i bratem zostali wywiezieni ze Lwowa w głąb ZSRS do osady Ałtynaj, skąd po ogłoszeniu amnestii dotarli do Krasnowodzka. Z Krasnowodzka ostatnim transportem przez Morze Kaspijskie trafili do irańskiego miasteczka Pahlevi, następnie przez Teheran zostali przetransportowani do Ahwazu. Pani Tamara pracowała tam w Delegaturze Polskiej, natomiast Bogdan uczęszczał do szkoły polskiej. W 1945 r. zostali przeniesieni do Bejrutu, gdzie mieszkali w osadach górskich. Przy pomocy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża udało się odnaleźć ojca i w lipcu 1947 r. wrócili do kraju.

Archiwum IPN



Kufel metalowy, wykonany w Iranie dla żołnierzy armii polskiej ewakuowanej z ZSRS.

Zbiór pamiątek po kpt. Zygmuncie Radeckim (przekazane przez ks. Włodzimierza Torbusa):

Furażerka typu brytyjskiego w wersji dla RAF oraz do skórzanej kieszeni przyczepione odznaki: 300 Dywizjonu Bombowego Ziemi Mazowieckiej, 301 Dywizjonu Bombowego Ziemi Pomorskiej, polska odznaka polowa pilota z zielonym wieńcem.

Zygmunt Radecki (1910-1970): Po rozpoczęciu II wojny światowej, w czasie kampanii wrześniowej, ewakuował się wraz z macierzystą jednostką do Rumunii, skąd późną jesienią 1939 r. został przetransportowany do Francji. Wiosną 1940 r. został przydzielony do Bazy Lotniczej w Maroku w celu odbycia szkolenia w pilotażu samolotów bombowych, a następnie wraz z innymi żołnierzami został ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Został przydzielony do Polskich Sił Zbrojnych (nr ewidencyjny RAF P-1395), otrzymał brytyjski stopień Pilot Officer (P/O).

Brał udział w licznych operacjach bombowych na terenie III Rzeszy. Wykonywał zrzuty z zaopatrzeniem nad Warszawą podczas Powstania Warszawskiego.

Archiwum IPN



Zbiór pamiątek po kpt. Zygmuncie Radeckim (przekazane przez ks. Włodzimierza Torbusa): furażerka typu brytyjskiego w wersji dla RAF oraz do skórzanej kieszeni przyczepione odznaki: 300 Dywizjonu Bombowego Ziemi Mazowieckiej, 301 Dywizjonu Bombowego Ziemi Pomorskiej, polska odznaka polowa pilota z zielonym wieńcem.



Zbiór pamiątek po kpt. Zygmuncie Radeckim (przekazane przez ks. Włodzimierza Torbusa): furażerka typu brytyjskiego w wersji dla RAF oraz do skórzanej kieszeni przyczepione odznaki: 300 Dywizjonu Bombowego Ziemi Mazowieckiej, 301 Dywizjonu Bombowego Ziemi Pomorskiej, polska odznaka polowa pilota z zielonym wieńcem.

► [Polecamy stronę IPN poświęconą wystawie „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności”.](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Londyn

Szlaki Nadziei Odyseja Wolności

Szlaki Nadziei

Powiązane wiadomości





Delegacja IPN z wizytą w londyńskim Klubie Orła Białego